

# Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Sociologica VIII (2016), vol. 2, p. 218–222

ISSN 2081–6642

RECENZJE/REVIEWS

**Sudhir Venkatesh, *Floating City. A Rogue Sociologist Lost and Found in New York's Underground Economy*, Penguin Books, New York 2014, 287 s.**

W latach czterdziestych XX wieku Andreas Feininger, słynny amerykański fotograf niemieckiego pochodzenia, przemierzył ulice nowojorskich dzielnic: Brooklynu, Harlemu, Manhattanu, fotografując imigranckie społeczności, życie klasy pracującej, proces powstawania nowojorskich drapaczy chmur, eleganckie sklepy, a także biedniejsze części i ulice miasta. W ten sposób, określany „architektem obrazu”, fotograf ukazał Nowy Jork z różnych perspektyw, dokumentując jednocześnie życie codzienne mieszkańców światowej metropolii, a jego obrazy zapamiętane zostały jako niezwykła opowieść o mieszkańcach miasta. Wiele dekad później swoją podróż po Nowym Jorku odbył Sudhir Venkatesh, amerykański socjolog, związany najpierw z chicagowskim, a potem nowojorskim środowiskiem naukowym; autor słynnej książki *Gang Leader for a Day* (2008). Rezultatem tej podróży jest książka *Floating City. A Rogue Sociologist Lost and Found in New York's Underground Economy*: niezwykła opowieść o mieszkańcach miasta, których życie i pozycja ekonomiczna determinowane są przez ich działalność w tzw. szarej strefie.

Przewodnym motywem książki jest opis nierejestrowanych form aktywności ekonomicznej mieszkańców nowojorskiej metropolii. Autor nie dokonuje jednak szczegółowej analizy poszczególnych typów działalności prowadzonej w szarej strefie, ale skupia swoją uwagę na jednym jej aspekcie: szeroko pojętym przemyśle erotycznym i pracy osób wykonujących usługi seksualne. Inne zjawiska nieformalnej gospodarki, takie jak chociażby unikanie podatków, zatrudnianie na czarno czy handel narkotykami, są przez Venkatesha wspomniane, ale traktowane marginalnie. Podjęty przez autora temat rozwijany jest w ośmiu rozdziałach pracy. Trzy pierwsze traktują o nierejestrowanych formach działalności mieszkańców nowojorskiego Harlemu, a zatem dzielnicy uboższej, zamieszkałej głównie przez ludność kolorową, gdzie „czarny rynek” jest można by powiedzieć „widoczny”, a problem prostytucji, sutenerstwa, handlu narkotykami wpisuje się niejako w historię dzielnicy. Kolejne rozdziały pracy ukazują natomiast funkcjonowanie zjawiska w dzielnicach klasy średniej i wyższej: w bogatszych obszarach Brooklynu i Manhattanu, co pozwala opisać ów „niewidzialny” świat ekonomii miasta. Poszczególne rozdziały książki umożliwiają czytelnikowi zapoznanie się ze światem właścicieli klubów ze

striptizem, producentów filmów pornograficznych, prostytutek, alfonsov, kuplerek, a także lekarzy i prawników, którzy świadczą im swoje usługi. Uzyskujemy informacje o dochodach generowanych przez tego typu działalność, o ryzyku podejmowanym przez kobiety świadczące usługi seksualne, o zasadach i społecznych procedurach panujących w świecie nowojorskiej szarej strefy. Zastosowana przez autora metoda etnograficzna i przeprowadzona analiza kilkunastu studiów przypadków pozwala jednocześnie na szczególny wgląd w to, co „dzieje się” w środowisku nowojorskiej gospodarki „drugiego obiegu”: ukazuje trajektorie losów oraz identyfikuje główne motywy osób podejmujących tego typu aktywność, identyfikuje panujące tam zasady życia społecznego i między ludzkich zależności, a także dostarcza informacji o strategiach wybieranych, by móc w takiej rzeczywistości funkcjonować. Co istotne, czytelnik ma możliwość poznania mechanizmów funkcjonowania tego typu działalności ekonomicznej i jej konsekwencji dla jednostki z punktu widzenia osób w nią zaangażowanych. I tak na przykład dowiadujemy się, że głównymi aktorami nowojorskiej szarej strefy są często osoby stosunkowo dobrze wykształcone, o co najmniej średnim poziomie kapitału kulturowego, zarówno żyjące samotnie, jak i te posiadające partnerów i rodziny. Wśród kobiet świadczących usługi seksualne wyróżnia autor dwie podstawowe grupy: aspirujące artystki, chcące uzyskać fundusze na dalszą naukę lub prowadzenie działalności artystycznej i przedstawicielki biznesu niższego szczebla: asystentki prawników, sekretarki, pracownicy działów HR etc., które „trafiły do biznesu” z uwagi na osobiste (np. rozwód) lub zawodowe niepowodzenia. Opisując konkretne przypadki, Venkatesh formułuje wniosek, że w świecie nowojorskich drapaczy chmur szara strefa i dochody z niej czerpane są jednym z istotnych czynników decydujących o ruchliwości społecznej i pozycji społecznej zajmowanej przez określone jednostki<sup>1</sup>. Samo zaś środowisko gospodarki nieformalnej ujmowane jest przez niego jako całość; jako system licznych, międzyludzkich powiązań i zależności – i z uwagi na występujące pomiędzy jego członkami więzi społeczne określane jest jako *community* (społeczność). Jest to jednak społeczność aterytorialna, nie przypisana do konkretnego obszaru geograficznego, a właściwie je przecinająca, wyznaczana przede wszystkim przez stosunki i zależności międzyludzkie oraz wzajemne interesy i powiązania. Stąd też widziana jest przez autora jako „sieć” (*community as a network*) (s. 24–25), jako „płynna społeczność” (*floating community*; s. 53) albo też „niewidzialna społeczność” (*invisible community*; s. 150). Cechą charakterystyczną tego typu społeczności jest jednocześnie jej stabilność i stosunkowo duże odizolowanie od innych społeczności.

Złożoność społecznego życia jednostek i grup funkcjonujących w nowojorskiej gospodarce cienia to nie jedyne zasługujące na uwagę zagadnienie książki.

---

<sup>1</sup> Przykładem jest tutaj chociażby historia 53-letniego Sanotsha, o którym Vankatesh pisze, iż „całkowitym źródłem sukcesu jego amerykańskiego życia była nieformalna działalność ekonomiczna związana z przemysłem erotycznym” (s. 74); czy też postawiona przez autora teza, że obserwacja szarej strefy, pozwala wnioskować, iż „niektóre formy społecznej ruchliwości mają mało wspólnego z poziomem wykształcenia czy też z uściskiem dłoni w zarządach korporacji” (s. 25).

Omówienia wymagają także trzy, wyraźnie zaznaczające się wątki tematyczne: metodologiczny, urbanistyczny i trzeci, który na potrzeby recenzji określić można autobiograficznym.

Pierwszy z wyszczególnionych wątków odnosi się do przyjętego przez autora podejścia metodologicznego. Książka opiera się na realizowanych w latach 1997–2009 około 150 wywiadach przeprowadzonych z przedstawicielami szarej strefy, obserwacji uczestniczącej i dokumentacji filmowej. Choć stosowane przez siebie podejście autor nazywa „własną marką etnografii” (*own brand of ethnography*; s. 39), w rzeczywistości jest to metoda etnograficzna w jej tradycyjnym, utrwalonym i znanym w naukach społecznych znaczeniu, która wymaga „uczestniczenia, jawnego bądź ukrytego, w codziennym życiu ludzi przez dłuższy czas, obserwowania biegu zdarzeń, słuchania rozmów, zadawania pytań” (Hammersley i Atkinson 2000: 11). Trudno zatem mówić o nowatorstwie podejścia metodologicznego Venkatesha. Co więcej, praca wydaje się mocno osadzona w tradycji szkoły chicagowskiej. I choć sam autor tego nie akcentuje wprost, jest ona zbieżna z „parkowskim modelem” uprawiania socjologii, który zakłada mocne powiązanie tej dyscypliny naukowej z żywym nurtem życia społecznego (zob. Chałasiński 1967: 97). Wskaźnikiem tego podejścia jest kilkakrotne formułowanie przez Venkatesha zdań typu: „*you need to move around more*” (s. 24) czy „*the connection making – the folating – that i should be studying*” (s. 41). Także reprezentowany przez autora naturalizm – dążenie do uchwycenia zjawisk i doświadczeń w ich naturalnym kontekście – sytuuje go w nurcie szkoły chicagowskiej. Jednocześnie należy wspomnieć, że Venkatesha cechuje swego rodzaju niechęć do jednoznacznego i szerszego definiowania obserwowanych zjawisk i procesów. W swojej książce nie podejmuje on szerszej dyskusji teoretycznej, nie prezentuje określonej perspektywy teoretycznej, unika delimitacji pojęć. W tym zakresie prezentuje on swego rodzaju radykalnym empiryzm, a ten jak wiele lat temu zauważył Zygmunt Bauman „będący równocześnie, jeśli nie anty, to ateoretyzmem, przekształcić może wiedzę w zbiór przypadkowych (...) cząstkowych danych” (Bauman 1961: 156). I tego niebezpieczeństwa Venkatesh chyba nie uniknął. Mając na uwadze dodatkowo fakt, że „teoria i praktyka badawcza zazębiają się, tworząc nierozzerwalną całość” (Hammersley i Atkinson 2000: 1) stwierdzam, że książka pozostawia niedosyt. Ma się bowiem wrażenie niepełnej analizy czy diagnozy obserwowanych zjawisk. Cechą wyróżniającą książkę Venkatesha jest jednocześnie rodzaj zastosowanej narracji: jest ona bliska stosowanej w powieściach narracji przedstawiającej czy też dziennikarsko-literackiej formie reportażu. Prezentuje zatem autor, zupełnie odmienny od przyjętego w nauce sposób pisania o społecznych zjawiskach i problemach i tym samym wyraźnie kwestionuje obowiązujące na gruncie nauk społecznych *status quo*. Lektura książki ukazuje, że jest to zabieg świadomy, mający na celu po prostu pozyskanie większej publiczności. Zastosowany sposób narracji, brak mocnego teoretycznego kontekstu i tzw. „twardej” analizy zjawisk sprawiają, że u Venkatesha widoczne są tendencje zmierzające do swego

rodzaju rozluźnienia kanonów metody naukowej. I tym pewnie tłumaczyć należy kontrowersje, jakie książka wywołała na gruncie amerykańskim.

Skrótego omówienia wymaga także zaznaczający się w pracy wątek urbanistyczny. Odnosi się on do refleksji autora na temat przemian obserwowanych w Nowym Jorku, na które największy wpływ jego zdaniem miały procesy globalizacji oraz gentryfikacji. Przeciwstawiając Nowy Jork Chicago, snuje on własną wizję tej metropolii. W wizję tę wpisują się z jednej strony obserwacje dotyczące występowania i utrzymywania się w Nowym Jorku trwałych podziałów społecznych i swego rodzaju zamrożenia społecznej ruchliwości: „miasto globalne stało się miastem podzielonym” (s. 39), „Nowy Jork stał się miastem ostrych kontrastów” (s. 38); z drugiej, akcentuje on zmniejszenie roli tradycyjnego *neighborhood* (sąsiedztw i społeczności lokalnych). I ten wątek cechuje chyba największa niejednoznaczność interpretacyjna. Oparte bardziej na intuicjach niż miarodajnych wskaźnikach obserwacje stoją jednocześnie w sprzeczności z dotychczasowymi doświadczeniami amerykańskich badaczy, którzy na podstawie badań nowojorskich grup etnicznych/imigranckich dowodzą jednak znaczenia *neighborhood*. W tym kontekście warto wspomnieć chociażby badania prowadzone przez Richarda Albę i jego współpracowników (zob. Alba, Logan i Crowder 1997: 883–912; Alba, Denton, Leung i Logan 1995: 625–656).

Ostatni z wyszczególnionych wątków ma charakter autobiograficzny. Zasługuje on na wymienienie, gdyż rzadko się zdarza, by książka, której głównym tematem jest analiza zjawisk społecznych, zawierała tak dużo elementów własnej biografii autora. A *Floating City* w nie obfituje. Odnajdujemy tu informacje o prywatnych problemach autora, o jego zmaganiach ze środowiskiem naukowym, trudnościach i emocjach związanych z realizacją badań w terenie, sposobach doświadczania wielkiego miasta, i w końcu o własnych ambicjach i podejmowanych trudach autodefinicji siebie jako socjologa, wyrażonych chyba najpełniej słowami: „I’m not even sure what kind of sociologist I want to be” (s. 151).

Podsumowując, książka Venkatesha ma słabe strony: brak adekwatnych kategorii pojęciowych nie pozwalających na uchwycenie pełnego obrazu analizowanego problemu, to tylko jedna z tu wymienionych. Rozczarowany będzie także czytelnik, szukający w tej pozycji „twardej” analizy i naukowej argumentacji. Zastosowana narracja sprawia, że mamy bowiem do czynienia bardziej z powieścią, w którą wplecione są wątki socjologiczne niż z socjologicznym opracowaniem. Książka nie jest pozbawiona jednak atutów. Jej mocną stroną jest niewątpliwie fakt, że świetnie ją się czyta. Dostarcza też mało znanych polskiemu czytelnikowi informacji o miejskim krajobrazie Nowego Jorku, opisuje światową metropolię od mniej rozpoznanej strony. Nie jest to całościowy obraz, jaki w latach czterdziestych dał nam wspomniany we wstępie Feininger, ale jest to obraz, z którym na pewno warto się zapoznać. Jest też pozycją ważną dla studentów i początkujących badaczy, gdyż w prosty sposób dostarcza przykładów, jak w praktyce zastosować metodę kuli śnieżnej, jak wejść w badane środowisko, słowem – jak przeprowadzić badania w oparciu o metodę

etnograficzną. Co więcej, wydaje się, że książka jest pierwszym krokiem do spełnienia postulatów Kathy Charmaz o powrocie do podejścia metodologicznego i tradycji intelektualnej szkoły chicagowskiej (Charmaz 2009: 727).

Anna Fiń

## Bibliografia

- Alba R., Denton N., Leung S., Logan J.R. (1995). *Neighborhood Change under Conditions of Mass Immigration: The New York City Region 1970–1990*. *International Migration Review*, 3.
- Alba R., Logan J.R., Crowder K. (1997). *White Ethnic Neighborhoods and Assimilation: The Greater New York Region 1980–1990*. *Social Forces*, 3.
- Bauman Z. (1961). *Z zagadnień współczesnej socjologii amerykańskiej*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Chałasiński J. (1967). *Kultura amerykańska*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Charmaz K. (2009). *Teoria ugruntowana w XXI wieku. Zastosowanie w rozwijaniu badań nad sprawiedliwością społeczną*. W: N.K. Denzin, Y.S. Lincoln (red.), *Metody badań jakościowych*, t.1, Warszawa: PWN.
- Hammersley M., Atkinson P. (2000). *Metody badań terenowych*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.